



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 13 lipca 2016 r.

Pozycja 440

POSTANOWIENIE

z dnia 1 lipca 2016 r.

Sygn. akt Ts 182/15

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Julia Przyłębska – przewodniczący

Piotr Tuleja – sprawozdawca

Zbigniew Jędrzejewski,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lutego 2016 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Sp.j. w B.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnąć zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 maja 2015 r. (data nadania) Sp.j. w B. (dalej: skarżąca albo spółka) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 8 ust. 2a *in fine* w związku z art. 4 pkt 2 lit. a (w skardze błędnie: art. 4 ust. 2 lit. a) ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2015.121, ze zm.; dalej: ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych): po pierwsze, w zakresie, w jakim nakłada na pracodawcę publicznoprawny obowiązek obliczenia i uiszczenia składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne od wynagrodzeń, które pracownik otrzymał z tytułu realizacji umowy zlecenia zawartej z podmiotem trzecim – z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 2 Konstytucji; po drugie, w zakresie, w jakim różnicuje sytuację prawną pracodawców i zleceniodawców, którzy w podobnym stopniu korzystają z pracy wykonywanej przez pracownika będącego jednocześnie zleceniobiorcą, a także w zakresie, w jakim uprzywilejowuje zleceniodawców, którzy zawierają umowy zlecenia z pracownikami swojego kontrahenta – z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

W związku z wystąpieniem przez skarżącą do Sądu Najwyższego ze skargą kasacyjną, Trybunał postanowieniem z 10 września 2015 r., wydanym na podstawie art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U.102.643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.) oraz art. 177 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U.2014.101, ze zm.), zawiesił postępowanie w sprawie rozpatrywanej skargi konstytucyjnej do czasu zakończenia postępowania przed Sądem Najwyższym. W postanowieniu z listopada 2015 r. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej złożonej przez skarżącą do rozpoznania.

W postanowieniu z lutego 2016 r. Trybunał Konstytucyjny podjął zawieszone postępowanie i odmówił nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej.

Trybunał stwierdził, że o niedopuszczalności przekazania skargi do merytorycznej kontroli zadecydowała przede wszystkim oczywista bezzasadność sformułowanych przez skarżącą zarzutów niezgodności art. 8 ust. 2a *in fine* w związku z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zarówno z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 2 Konstytucji, jak i z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał podniósł na wstępie, że istotą zakwestionowanej regulacji jest uniemożliwienie obchodzenia prawa przez pracodawców oraz ochrona praw pracowników. Odnosząc się do zarzutu niekonstytucyjności art. 8 ust. 2a *in fine* w związku z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych za względu na obciążenie pracodawcy obowiązkiem uiszczenia składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne od wynagrodzeń, które pracownik otrzymał z tytułu realizacji umowy zlecenia zawartej z podmiotem trzecim, jeżeli w jej ramach pracownik ten świadczył pracę na rzecz pracodawcy, wskazał, że przytoczone przez spółkę argumenty na jego poparcie nie uzasadniają w najmniejszym stopniu negatywnej kwalifikacji konstytucyjnej zakwestionowanej regulacji. Wbrew bowiem stanowisku skarżącej w przedstawionej sytuacji pracodawca nie jest pozbawiony wpływu na to, czy zostanie nałożony na niego obowiązek zapłaty składek ubezpieczeniowych. Może on wszakże zamieścić w treści zawieranych z podmiotami trzecimi umów odpowiednie zastrzeżenie, które gwarantowałoby mu wpływ na wybór zleceniobiorców. Z treści skargi, a także wydanych w przedmiotowej sprawie rozstrzygnięć wynika jednak, że spółka zastrzeżenia takiego nie poczyniła. Dokonane zarówno przez organ rentowy, jak i orzekające w sprawie skarżącej sądy ustalenia wskazywały przy tym na to, że jej pracownikowi jako zleceniobiorcy powierzono wykonywanie pracy, która mogłaby być świadczona przez niego w ramach pracy w spółce w godzinach nadliczbowych. Ponadto Trybunał zwrócił uwagę, że negatywnej kwalifikacji konstytucyjnej zaskarżonej regulacji nie uprawdopodobniają argumenty dotyczące nadmiernego obciążenia pracodawcy, a wręcz możliwości destabilizacji jego sytuacji finansowej, w przypadku gdy korzysta on z usług świadczonych przez podmioty trzecie. Pracodawca, zlecając osobie trzeciej (zleceniodawcy pracownika) wykonanie określonych usług, powinien bowiem mieć świadomość, że w analizowanej sytuacji będzie na nim ciążył obowiązek opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, i skalkulować koszty tego obowiązku.

Biorąc zatem pod uwagę cel wprowadzenia będącego przedmiotem skargi unormowania oraz powyższe ustalenia, Trybunał uznał, że przedstawiony w skardze zarzut jest oczywiście bezzasadny.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził również, że jako pozbawiony podstaw należy ocenić zarzut naruszenia przez zakwestionowaną regulację prawa do równej ochrony własności (art. 64 ust. 2 Konstytucji) oraz prawa do równego traktowania (art. 32 ust. 1 Konstytucji) przez uprzywilejowanie na jej gruncie zleceniodawcy względem pracodawcy. Skarżąca, zarzucając niekonstytucyjność art. 8 ust. 2a *in fine* w związku z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – przez obciążenie pracodawcy obowiązkiem zapłaty składek ubezpieczeniowych za pracownika (w przypadku pracownika, który będąc związanym stosunkiem pracy, jednocześnie zawarł umowę zlecenia z innym podmiotem, świadcząc w jej ramach pracę na rzecz pracodawcy) zamiast nałożenia tego obowiązku na zleceniodawcę, który w podobnym zakresie korzysta z pracy pracownika-zleceniobiorcy – nieprawidłowo przyjęła bowiem, że pracodawca oraz zleceniodawca w analizowanym przypadku należą do tej samej kategorii podmiotów. Okoliczność ta oznacza zaś, że rozpoznawany zarzut trzeba uznać za oczywiście bezzasadny.

Ponadto Trybunał, odnosząc się do kwestii niemożności wykonania przez pracodawcę nałożonego na niego obowiązku uiszczenia składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne

z tytułu umowy cywilnoprawnej zawartej przez jego pracownika z podmiotem trzecim ze względu na brak wiedzy o wysokości wynagrodzenia otrzymywanego na podstawie tej umowy, wskazał – odwołując się do utrwalonego w orzecznictwie stanowiska – że pracodawca ma prawo domagania się informacji dotyczących wysokości przychodu pracownika z tytułu umowy cywilnoprawnej zawartej przez tego pracownika z osobą trzecią dla ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne przede wszystkim od niego samego w ramach trójstronnego stosunku ubezpieczeń społecznych łączącego ubezpieczonego, płatnika składek oraz organ rentowy.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny uznał, że zarzut naruszenia art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji przez zaskarżone przepisy jest oczywiście bezzasadny.

Niezależnie od powyższego, Trybunał stwierdził, że o niedopuszczalności przekazania do merytorycznej kontroli skargi konstytucyjnej w zakresie zarzutu niezgodności art. 8 ust. 2a *in fine* w związku z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 2 Konstytucji przesądziło także nieprawidłowe określenie przez skarżącą sposobu naruszenia jej konstytucyjnych praw.

Trybunał zwrócił też uwagę, że formułując ten zarzut, spółka, mimo wskazania jako wzorce kontroli prawa własności oraz zasady wyłączności ustawy w normowaniu sytuacji prawnej jednostki, niekonstytucyjność zakwestionowanej regulacji ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych upatruje *de facto* w naruszeniu art. 2 Konstytucji i wynikających z niego zasad. Trybunał przypomniał w związku z tym, że – zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą – art. 2 Konstytucji nie jest źródłem konstytucyjnych wolności ani praw, co oznacza, że nie może być samodzielnym wzorcem kontroli przeprowadzanej w trybie skargi konstytucyjnej. Zaznaczył przy tym, że przepis ten można powołać natomiast jako podstawę kontroli, ale tylko wówczas, gdy zasada demokratycznego państwa prawnego (bądź wywodzone z niej inne zasady) zostanie odniesiona do postanowień Konstytucji, które wyrażają konkretne prawa i wolności. Odniesienie to nie może jednak, jak zauważył, sprowadzać się wyłącznie do wskazania takiego przepisu, jak ma to miejsce w analizowanej sprawie. Skarżąca ograniczyła się bowiem jedynie do powołania art. 64 ust. 1 Konstytucji i wyrażonego w nim prawa jako wzorca kontroli oraz stwierdzenia m.in., że „na podstawie wydanego orzeczenia została zobowiązana do uszczuplenia swojego majątku”. Nie przedstawiła natomiast argumentacji, która wykazywałaby sprzeczność zakwestionowanego unormowania z prawem własności.

Na marginesie Trybunał podkreślił również, że każda danina publiczna stanowi formę ingerencji we własność lub inne prawa majątkowe (zob. wyrok TK z 2 kwietnia 2007 r., SK 19/06, OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 37) i łączy się nieuchronnie z wkroczeniem w sferę tychże praw. Podniósł jednak, że uznanie każdej niekorzystnej zmiany w sytuacji majątkowej jednostki za niekonstytucyjną ingerencję we własność pozbawione jest podstaw. W świetle przepisów ustawy zasadniczej nie znajduje bowiem uzasadnienia absolutna ochrona własności i innych praw majątkowych.

Ponadto Trybunał wskazał, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 1997 r. wzorcami kontroli konstytucyjności aktów normatywnych przeprowadzanej w trybie skargi konstytucyjnej nie mogą być przepisy aktów innych niż Konstytucja, tym samym za niedopuszczalne uznał zarzuty spółki dotyczące niezgodności zakwestionowanej regulacji z art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Na powyższe postanowienie skarżąca wniosła 9 marca 2016 r. zażalenie. Zarzuciła w nim, że Trybunał dokonał nieprawidłowych ustaleń. W jej przekonaniu bowiem sformułowane w skardze zarzuty nie mają charakteru oczywiście bezzasadnego. Stwierdziła, że „[n]iewątpliwie przedstawione (...) wyjaśnienie sposobu naruszenia jej praw i wolności,

w sposób wystarczający uprawdopodobnia zarzut niekonstytucyjności (...) art. 8 ust. 2a *in fine* w związku z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych”.

Skarżąca wyraziła także w zażaleniu przekonanie, że obciążenie obowiązkiem wpłaty składek na ubezpieczenia społeczne w istotny sposób naruszyło wolność (swobodę) dysponowania przez nią swoim majątkiem, a „uszczerpienie majątku nastąpiło w drodze ingerencji w stan posiadania (...), przy czym ingerencja ta (...) została dokonana z naruszeniem zasady proporcjonalności zastosowanych środków do celu, jaki miał zostać osiągnięty”. Zaznaczyła również, że wskazane jako podstawy kontroli konstytucyjności zaskarżonej regulacji przepisy ustawy zasadniczej – art. 31 ust. 3, art. 64 ust. 1, jak i art. 64 ust. 2 Konstytucji – mają charakter samoistnych wzorców i stanowią źródło przysługujących jej praw podmiotowych.

Skarżąca podkreśliła też, że – wbrew stanowisku Trybunału – przedstawiona w skardze konstytucyjnej argumentacja dowodziła sprzeczności zakwestionowanej regulacji z prawem własności, i ponownie wskazała, że: „wydany przez Sąd I instancji wyrok, utrzymany w mocy przez Sąd II instancji, naruszył wyrażone w art. 64 ust. 1 Konstytucji konstytucyjne prawo skarżącej, jakim jest prawo do ochrony własności, poprzez nałożenie na skarżącą obowiązku publicznoprawnego, tj. obowiązku obliczenia i uiszczenia składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne od wynagrodzeń, jakie pracownik otrzymał od podmiotu trzeciego z tytułu realizacji zawartej z tym podmiotem trzecim umowy zlecenia, z naruszeniem zasady wprowadzania ograniczenia prawa własności jedynie w drodze ustawy (art. 31 ust. 3 Konstytucji) w związku z zasadą dostatecznej określoności przepisów prawa oraz zasadą ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji)”.

Zaznaczyła także, że zasada, zgodnie z którą art. 2 Konstytucji nie może być samoistnym wzorcem kontroli, nie jest zasadą absolutną i że w niektórych przypadkach możliwe jest powoływanie się na zasady ustrojowe, w tym wynikające z art. 2 Konstytucji, stanowiące podstawę do rekonstrukcji prawa podmiotowego.

Mając to na uwadze, skarżąca wniosła o uwzględnienie zażalenia i przekazanie skargi do merytorycznej kontroli.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U.2016.293; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK z 1997 r. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK z 1997 r. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają przepisy ustawy o TK z 1997 r.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 i w związku z art. 49 ustawy o TK z 1997 r.). Bada on w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał postanowił na wstępie odnieść się do zasadniczej przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, tj. oczywistej bezzasadności postawionych w niej zarzutów. Należy przypomnieć, że w skardze skarżąca sformułowała dwa zarzuty. Pierwszy z nich dotyczył niezgodności art. 8 ust. 2a *in fine* w związku z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie, w jakim nakłada na pracodawcę publicznoprawny obowiązek obliczenia i uiszczenia składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne od wynagrodzeń, które jego pracownik otrzymał z tytułu realizacji umowy zlecenia zawartej z podmiotem trzecim, z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 2 Konstytucji. Drugi zarzut postawiony w skardze polegał zaś na zakwestionowaniu zgodności art. 8 ust. 2a *in fine* w związku z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie, w jakim różnicuje sytuację prawną pracodawców i zleceniodawców, którzy w podobnym stopniu korzystają z pracy wykonywanej przez pracownika będącego jednocześnie zleceniobiorcą, a także w zakresie, w jakim uprzywilejowuje zleceniodawców, którzy zawierają umowy zlecenia z pracownikami swojego kontrahenta względem pracodawców, z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Oba te zarzuty w ocenie Trybunału były oczywiście bezzasadne.

W zażaleniu skarżąca zanegowała prawidłowość oceny zarzutów sformułowanych przez nią w skardze, wskazując, że – zgodnie z utrwalonym w doktrynie stanowiskiem – „oczywiście bezzasadna jest skarga, w której skarżący w sposób całkowicie nieracjonalny i nielogiczny prezentuje swoje wywody odnośnie do kwestii naruszenia jego praw lub wolności albo wyjaśnia sposób ich naruszenia tak, że nie koresponduje to ze stawianym w skardze zarzutem”. W jej przekonaniu zarzuty postawione w skardze nie miały takiego charakteru. Nie odniosła się przy tym merytorycznie do przedstawionych w postanowieniu Trybunału z 25 lutego 2016 r. argumentów, które uzasadniały dokonaną ocenę. W szczególności nie wykazała w zażaleniu nietrafności ustaleń poczynionych przez Trybunał. Nie przedstawiła twierdzeń, które – wbrew stanowisku Trybunału – świadczyłyby o tym, że pracodawca oraz zleceniodawca są – na gruncie zaskarżonej regulacji – podmiotami mogącymi być uznane za podmioty podobne, czy też, które potwierdzałyby niemożność realizacji obowiązku uiszczenia przez pracodawcę składek na ubezpieczenia społeczne od wynagrodzeń, które pracownik otrzymuje z tytułu umowy zlecenia zawartej z podmiotem trzecim, jeżeli w jej ramach świadczy pracę na rzecz tegoż pracodawcy.

Trybunał w obecnym składzie uznaje zaskarżone postanowienie oraz poczynione w nim ustalenia za prawidłowe oraz stwierdza, że sposób odniesienia się w zażaleniu do wskazanych przez Trybunał przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu, tj. nieprzedstawienie przez skarżącą argumentów, które zmierzałyby do wykazania nieprawidłowości tej oceny, nie może podważyć jej zasadności. Okoliczności te przesądzają zatem o uznaniu za niedopuszczalne uwzględnienia zażalenia.

Odnosząc się do zawartych w zażaleniu tez kwestionujących trafność odmowy przekazania skargi do merytorycznej kontroli z uwagi na brak prawidłowego określenia przez skarżącą sposobu naruszenia jej konstytucyjnych praw, Trybunał zwraca przede wszystkim uwagę na to, że niespełnienie wynikającego z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 1997 r. wymogu poprawnego wskazania i uprawdopodobnienia naruszenia praw, było podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze w zakresie naruszenia art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 2 Konstytucji. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał stwierdził, że analiza uzasadnienia tego zarzutu wskazuje, iż *de facto* skarżąca neguje zgodność art. 8 ust. 2a *in fine* w związku z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z art. 2 Konstytucji i wyrażonymi w nim zasadami. Mimo bowiem powołania w skardze jako wzorca kontroli art. 64 ust. 1 Konstytucji,

skarżąca nie przedstawiła argumentacji, która miałaby uprawdopodobniać naruszenie prawa własności i innych praw majątkowych, ograniczyła się jedynie do wskazania tego artykułu Konstytucji i wyrażonego w nim prawa jako wzorca kontroli oraz stwierdzenia m.in., że „na podstawie wydanego orzeczenia została zobowiązana do uszczuplenia swojego majątku”.

Trybunał w obecnym składzie uznaje, że zawarta w postanowieniu z 25 lutego 2016 r. ocena określenia przez skarżącą sposobu naruszenia jej konstytucyjnych praw, jest trafna, rozszerzenie zaś w zażaleniu argumentacji nie wpływa na kwestię dopuszczalności przekazania skargi do merytorycznej kontroli, co wynika z dwóch powodów. Po pierwsze, art. 46 ust. 1 ustawy o TK z 1997 r., wyznacza trzymiesięczny termin, w którym możliwe jest wniesienie skargi konstytucyjnej, modyfikacja przedmiotu zaskarżenia lub wzorców kontroli, a także powołanie nowych argumentów, które nie zostały podniesione w skardze. Uzupełnienie zatem argumentacji na etapie zażalenia należy uznać za niedopuszczalną – w świetle ustawy o TK z 1997 r. – próbę obejścia tego terminu. Drugim powodem, dla którego rozszerzenie zakresu skargi oraz jej uzasadnienia uznaje się za niedopuszczalne na etapie zażalenia, jest kognicja Trybunału Konstytucyjnego, która w tej fazie postępowania ogranicza się do zbadania zasadności ustaleń dokonanych w trakcie wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 22 stycznia 2002 r., Ts 139/01, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 107).

Trybunał nie neguje przy tym stanowiska skarżącej, zgodnie z którym art. 2 Konstytucji może być wzorcem kontroli inicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej. Jak wskazano w zaskarżonym postanowieniu, art. 2 Konstytucji można powołać jako podstawę kontroli, ale tylko wówczas, gdy zasada demokratycznego państwa prawnego bądź wynikające z niej inne zasady zostaną odniesione do przepisów Konstytucji, które wyrażają konkretne prawa i wolności. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się również, że wyjątkowo art. 2 Konstytucji może stanowić także źródło nowych praw lub wolności, niewynikających z innych przepisów konstytucyjnych. W takiej sytuacji konieczne jest jednak dokładne określenie przez skarżącego zarówno adresata konstytucyjnego prawa podmiotowego (jego beneficjenta), jak i jego sytuacji prawnej, powiązanej z możliwością wyboru sposobu zachowania się (por. postanowienia TK z: 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 23 stycznia 2002 r., SK 13/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 9 oraz 14 grudnia 2004 r., SK 29/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 124). W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał w obecnym składzie uznaje zakwestionowane postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze w zakresie zarzutu niezgodności art. 8 ust. 2a *in fine* w związku z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 2 Konstytucji za prawidłowe.

Na marginesie należy zauważyć, że wbrew zawartym w zażaleniu twierdzeniom skarżącej art. 31 ust. 3 Konstytucji nie jest źródłem praw ani wolności konstytucyjnych. Przepis ten określa przesłanki dopuszczalności ustanawiania ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela oraz wprowadza do systemu prawnego zasadę proporcjonalności. W aspekcie formalnym wymaga on, „by ograniczenia te były ustanawiane »tylko w ustawie«, wykluczając tym samym ich wprowadzenie w aktach niższej rangi, a w aspekcie materialnym – dopuszcza ustanawianie tylko takich ograniczeń, które nie naruszają istoty danej wolności lub prawa podmiotowego, i to tylko wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej albo wolności i praw innych osób” (wyrok TK z 30 października 2006 r., P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128). Jednak m.in. ze względu na swój generalny charakter art. 31 ust. 3 Konstytucji nie jest samodzielnym wzorcem kontroli konstytucyjności.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK z 1997 r. – nie uwzględnił zażalenia.